

Badaczka z Wrocławia chce karmić psy larwami owadów

19 stycznia 2024

Dr inż. Anna Budny-Walczak z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu sprawdza możliwości wykorzystania larw owadów jako dodatku do karmy dla psów. Takie rozwiązanie może być ratunkiem dla zwierząt z alergią, ale też dla środowiska, bo produkcja mięsa wiąże się z dużą emisją dwutlenku węgla.

Karmy dla zwierząt z dodatkiem owadów są ważne ze względów ekologicznych – na Ziemi żyje już ok. ośmiu miliardów ludzi, a produkcja mięsa ma ogromny wpływ na środowisko. „Hodowla owadów zajmuje mało miejsca, nie wymaga szczególnych warunków mikroklimatycznych, żywienie larw także jest mało problemowe. Dodatkowo larwy nie produkują metanu, który ma silny potencjał cieplarniany” – wyjaśnia Anna Budny-Walczak, adiunktka na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Wyprodukowanie 1 kg larw wiąże się z uwolnieniem czterokrotnie mniejszej ilości dwutlenku węgla, niż w przypadku produkcji mięsa drobiowego. W porównaniu z wołowiną jest to wartość niemal czterdziestokrotnie mniejsza. „Używając uniwersalnej jednostki służącej do pomiaru emisji gazów cieplarnianych, możemy porównać hodowle larw oraz zwierząt na użytek mięsny. Wyprodukowanie 1 kg larw np. mącznika młynarka to tylko 2,7 kg ekwiwalentu dwutlenku węgla, podczas gdy wyprodukowanie 1 kg mięsa drobiowego to 10 kg, a 1 kg wołowiny to aż 99,48 kg. Różnice są duże. Dodatkowo, używając białka pochodzącego z larw, nie mamy do czynienia z odpadami pochodzenia zwierzęcego. Larwy spożywane są w całości” – powiedziała badaczka.

Anna Budny-Walczak chce sprawdzić, w jakim stopniu układ pokarmowy psa może przyswoić te składniki. „Korzyścią dla

zwierząt może być nowatorskie białko, które składem aminokwasowym jest bliskie białku pochodzenia zwierzęcego, a tym samym pokrywa zapotrzebowanie psa czy kota. Może być ratunkiem dla zwierząt z alergiami pokarmowymi, które stanowią ostatnio bardzo duży problem medyczny. Zawartość kwasów tłuszczowych w larwach owadów także jest bardzo korzystna dla zwierząt mięsożernych” – powiedziała PAP dr. inż. Anna Budny-Walczak.

Na rynku są już dostępne karmy z dodatkiem larw owadów. Dr inż. Anna Budny-Walczak radzi, aby korzystać z nich rozważnie. „Oczywiście można z nich korzystać, jednak należy pamiętać o tranżycji oraz mieć na uwadze możliwe reakcje alergiczne. Każda karma, nawet ta na bazie mięsa, musi być odpowiednio wprowadzona. Jeśli opiekun nie jest pewien wyboru z przyczyn zdrowotnych zwierzęcia, powinien zasięgnąć porady u zoodietetyka” – radzi Anna Budny-Walczak.

Badaczka z Uniwersytetu Przyrodniczego dodała, że to nie koniec badań. W przyszłości planuje sprawdzić wpływ jedzenia larw owadów na organy wewnętrzne psów, szczególnie na trzustkę i wątrobę.

Autorstwo: Michał Torz (PAP)

Źródło: NaukawPolsce.pl